

Misczynska *Chim. 1915*

PIESNI OBOZOWE

UŁOŻONE
NA POLU WALKI w 1914-1915 r.
przez LEGIONISTÓW POLSKICH.

CZĘŚĆ 2.

ZEBRAŁ
i UŁOŻYŁ NA FORTEPIAN
ADAM SZLENDAK.



LUBLIN 1915 r.
NAKŁAD I WŁASNOŚĆ AUTORA =

PRAWA AUTORSKIE ZASTRZEŻONE.

Cena 6 zł. gr 20

AT. A. UŁOŻYŁ

Pod Krakowem czarna rola

Allegro

Pod Krakowem czarna rola Ja jej o-ral

nie bę-de Pod Krakowem czarna rola Ja jej oral nie bę-de Bo mi mó-wi

moja najmilej-sza że na wojnę po ja de po ja de de

I II

1. Pod Krakowem czarna rola, } bis
 Ja jej orał nie będe, }
 Bo mi mówi moja najmilejsza, } bis
 Że na wojnę pojedę, pojedę. }

2. Ja na wojnę, z wojny do dom, } bis
 Ona się nie wydała, }
 Powiedz że mi, moja najmilejsza, } bis
 Na kogoś ty czekała, czekała. }

3. Jam czekała, Jam czekała, } bis
 Mój Jasińku na ciebie, }
 Że jak z wojny do domu powrócisz, } bis
 To mnie weźmiesz do siebie, do siebie. }

4. Nie mam ci ja ani chaty, } bis
 Ani domu żadnego; }
 Lepiej znowu na wojenkę wrócę } bis
 Ty weź sobie innego, innego. }

Jadą ułany

Moderato

mf Jadą ułany, Jedzie kochany ułana ny ułany, ułany są

f Je-dzie Be li na Pła cze dziewczyna *mf* U ł a ny, u - ł a ny u - ł a ny są

1. Jadą ułany,
Jedzie kochany
Ułany, ułany, ułany są.

2. Jedzie Belina,
Płacze dziewczyna,
Ułany, ułany, ułany są.

3. Za nimi strzelcy,
Morowcy wielcy,
Hej strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są.

4. Siwe mundury,
A w butach dziury,
Hej strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są.

5. Siwe kabaty,
Duch w nich rogaty,
Hej strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są.

6. A nasi strzelce,
Zdobyli Kielce,
Hej strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są.

7. A pod Kielcami,
Panny z kwiatami,
Hej strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są.

8. Na samym przedzie,
Piłsudzki jedzie,
Hej strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są.

Śpiew ułanów (2^{go} pulku)

Maestoso

mf. Jak wspaniała ta nasza postać Kiedy w słońcu błyszczy stal Koń rzy, zie mi

Allegretto

nie chce do stać Pójdiesz koniu pójdiesz w dal *p.* Taki los wypadł nam,

Dzisiaj tu, a jutro tam, taki los wypadł nam, Dzisiaj tu a jutro tam

1. Jak wspaniała nasza postać,
Kiedy w słońcu błyszczy stal,
Koń rzy ziemi niechce dostać,
Pójdiesz koniu pójdiesz w dal!
Taki los wypadł nam, } *dis*
Dzisiaj tu a jutro tam. }

2. Ty dziewczyno nie płacz wiele,
Tylko jedną łezkę zroń,
Pójdźcie drodzy przyjaciele,
Uścisknijcie bratnią dłoń!

Taki los wypadł nam, } *dis*
Dzisiaj tu a jutro tam. }

3. My możemy żyć wesoło,
Gdyż nie wiemy, gdzie nasz grób:
Jedna kulka świśnie w czoło,
I na ziemię runie trup!

Taki los wypadł nam, } *dis*
Dzisiaj tu a jutro tam. }

Tak jam maszerował

Moderato

1. Jak jam maszerował, muzyka grała,
Jak jam maszerował, muzyka grała,
A ma najmilejsza, a ma najmilejsza
Z okna patrzała. Ha-ha-ha.
A ma najmilejsza, a ma najmilejsza
Z okna patrzała.
2. Z okienka patrzała, do mnie się śmiała,
Z okienka patrzała, do mnie się śmiała
I ja bym też z tobą i ja bym też z tobą
Maszerowała. Ha-ha-ha.
I ja bym też z tobą i ja bym też z tobą
Maszerowała.
3. A ja do niej mówię, pójdź że ty ze mną,
A ja do niej mówię, pójdź że ty ze mną,
Będziesz maszerować, będziesz maszerować,
Zawsze przedemną. Ha-ha-ha.
Będziesz maszerować, będziesz maszerować
Zawsze przedemną.
4. Kupię ci karabin z dwoma lufami,
Kupię ci karabin z dwoma lufami,

Żebyś mogła strzelać, żebyś mogła strzelać,
Na równi z nami. Ha-ha-ha.
Żebyś mogła strzelać, żebyś mogła strzelać,
Na równi z nami.

5. Kupię ci czapczkę na cztery rogi,
Kupię ci czapczkę na cztery rogi,
Żeby cię się bali, żeby cię się bali
Największe wrogi. Ha-ha-ha.
Żeby cię się bali, żeby cię się bali
Największe wrogi.
6. Kupię ci buciki z podkówczkami,
Kupię ci buciki z podkówczkami,
Byś nimi dzwoniła, byś nimi dzwoniła,
Jak ostrogami. Ha-ha-ha.
Byś nimi dzwoniła, byś nimi dzwoniła,
Jak ostrogami.
7. Kupię ci mundurek, jak ja sam noszę,
Kupię ci mundurek, jak ja sam noszę,
A potem o rączkę, a potem o rączkę,
Ładnie poproszę. Ha-ha-ha.
A potem o rączkę, a potem o rączkę,
Ładnie poproszę.

Tam na błoniu

Allegretto

Moderato

Tam na Błoniu Blyszczy kwiecie

Sto-i u lan na we de cie A dziewczy-na jak-ma li-na nie sie ko-szyk

róz A dziewczy-na Jakma li na nie sie ko-szyk róž.

- | | |
|--|--|
| 1. Tam na błoniu blyszczy kwiecie,
Stoi ulan na wedecie
A dziewczyna jak malina
Niesie koszyk róż. } bis | 6. Z konia zsiądę, prawo złamię,
Za to kulka w łeb dostanę.
Gdys tak prędko do tej chętki,
Bez buziaka bądź. } bis |
| 2. Stój, poczekaj moja duszko
Skąd tak prędko stąpasz nóżka.
Jam z tej chatki rwałam kwiatki
I powracam już. } bis | 7. Choć to życie ma kosztować,
Muszę cię pocałować.
Żal mi cię, jak Bóg w niebie,
Bo się zgubisz sam. } bis |
| 3. Nie pomogą twe wymówki
Pójdiesz ze mną do placówki.
Ach ja biedna sama jedna
Matka czeka mnie. } bis | 8. A gdy służbę mą porzucę
I szczęśliwie do dom wrócę.
Bądź spokojny, wrócisz z wojny,
Pocałunek dam. } bis |
| 4. Stąd Moskale o pół mili
Może cię namówili.
Jam nieboga, nigdy wroga
Nie widziała, nie. } bis | 9. Gdy szczęśliwie wrócę z boju,
Gdzież mam szukać cię w pokoju?
Tam w tej chatce, przy mej matce
Nad strumykiem wzdłuż. } bis |
| 5. Jeśli kryjesz wrogów tłuszcę,
Daj buziaka to cię puszcę.
Jam nie taka, dam buziaka,
Tylko z konia zsiądź. } bis | 10. Lecz gdy zginę w boju snadnie,
To buziaczek mój przepadnie.
Wierna tobie, na twym grobie
Ucałuję krzyż. } bis |

Trębacz

Allegretto

f. *rit.* *solce*
Raz przyszli do wsi u-

ca - ni A - ca ty pułk ich tam stał Przepięknie byli ubra ni A każdy z nich lancy

miał Gdy za grzmiały złote o - stro gi Dźwięce cia ser - ce drga Naj -

wień szczyt zuch z nich był trębacz Co grał wciąż tra - ta - ta - ta Tra - ta - ta - ta

1. Raz do wsi przyśli ulani,
A cały pułk ich tam stał;
Przepięknie byli ubrani,
A każdy z nich lancy miał.
Gdy zagrzmiały złote ostrogi,
Dziewczęta serce drga,
Największy zuch z nich był trębacz,
Co grał wciąż tra-ta-ta-ta,
Tra-ta-ta-ta.

2. Raz jakoś trębacz niecnota,
A był to wieczorny czas,
Napotkał Hanię u płota,
I uwiódł ją w ciemny las.

I aby Hanię zabawić,
Co tylko siły ma,
Na trąbce swojej wygrywał,
Noc całą tra-ta-ta-ta,
Tra-ta-ta-ta.

3. Już jakoś ranek upłynął,
Ułanów nie został ślad,
Nie jeden ptak skrzydło zwinął,
Nie jeden już posechł kwiat.
U Hani jakoś inaczej,
Malańka zmiana ta,
W kołysce trębacz malańki,
Wygrywa tra-ta-ta-ta,
Tra-ta-ta-ta.

Tempo di Mazurka

Którędy Jasiu

Meno mosso

Którędy Jasiu Którędy Jasiu po-je-dziesz po-je-dziesz

po-je-dziesz po-je-dziesz Czy przez do-łi-nę czy przez ol-szy-nę czy przez wieś

czy przez wieś Czy przez do-łi-nę Czy przez Ol-szy-nę Czy przez wieś Czy przez wieś

1. Którędy Jasiu, którędy Jasiu,
Pojedziesz? pojedziesz?
Pojedziesz? pojedziesz?
Czy przez dolinę, czy przez Olszynę, } Bis
Czy przez wieś, czy przez wieś.

2. Przez wieś pojedę, przez wieś pojedę,
Pojadę, pojedę,
Pojadę, pojedę,
Do swej dziewczyny, do swej jedynej, } Bis
Na radę, na radę.

3. A cóż tam będzie, a cóż tam będzie,
Za rada, za rada,
Za rada, za rada,
Kiedy dziewczyna, kiedy jedyna, } Bis
Nie gada, nie gada.

4. Oj będzie ona, oj będzie ona,
Gadała, gadała,
Gadała, gadała,
Kiedy przyjechać, kiedy przyjechać, } Bis
Kazała, kazała.

5. Ona mi zawsze, ona mi zawsze,
Mówiła, mówiła,
Mówiła, mówiła,
Że mnie jednego, że mnie jednego, } Bis
Lubiła, lubiła.

6. A jak do wioski, a jak do wioski,
Przyjadę, przyjadę,
Przyjadę, przyjadę,
Pójdę do swatów, pójdę do swatów, } Bis
Po radę, po radę.

7. Zaślubię Kasię, zaślubię Kasię,
W kościele, w kościele,
W kościele, w kościele,
Później wyprawię, później wyprawię, } Bis
Wesele, wesele.

Dam ci kwit

Moderato

Raz w wiec mgnac do pewnej wsi szedl
nar-ki na raz spostrzegl drzwi wiec

I II
strzaloc po kwa te rze Mly. wnet je szturm am bierze
bie rze Mly

nar ka ma do djablow stu nie Be de stat na
zi-innie Mly nar ko wpusc nic z tego tu nie stanie ci sie przy mnie Ze strzelec bie-dny

to nie wstyd Wszak strzelcy nie bogaci Ja za kwa te re dam ci kwit Bataljon niech zaplaci

1. Raz w ciemną noc do pewnej wsi,
Szedł strzelec po kwaterze,
Młynarki naraz spostrzegł drzwi,
Więc wnet je szturmem bierze.
Młynarko ma do djabłów stu,
Nie będzie stał na zimnie,
Młynarko wpuść, nic złego tu
Nie stanie ci się przy mnie,
Ze strzelec biedny to nie wstyd,
Wszak strzelcy nie bogaci,
Ja za kwaterę dam ci kwit,
Bataljon niech zapłaci.
2. Rozkwaterował się nasz zuch,
Wypoczął należycie,
A jadł też dobrze, pił za dwóch,
Bo był przy apetycie,
Ze strzelec biedny to nie wstyd,
Wszak strzelcy nie bogaci,
Ja za jedzenie dam ci kwit,
Bataljon niech zapłaci.
3. A po wieczery, dziwna rzecz,
Młynarka ust nie szczędzi,
Wszak po jedzeniu, każdy wie,
Ze deser się należy,
Ze strzelec biedny to nie wstyd,
Wszak strzelcy nie bogaci,
Za każdy calus dam ci kwit,
Bataljon niech zapłaci.
4. Na drugi rok do owej wsi,
Wracają znów żołnierze,
Nasz strzelec także obok drzwi,
Gdzie raz był na kwaterze.
I wybiegł każdy, kto był żywy,
Wybiegła też młynarka,
Na rękę swem, ach co za dziw,
Małego ma synalka,
Ze strzelec biedny to nie dziw,
Wszak strzelcy nie bogaci,
Na rękę masz dziś żywy kwit,
Bataljon niech zapłaci.

Allegro

I piśkę do Cara

A Kon-na Ba-te-rya Już nad Sty rem sto-i

Już nad Styrem sto-i Już nad Sty rem sto i I pi-sze do Ca-ra że się go nie bo-i

że się go nie bo-i Hu-paj siu Hu paj siu paj hu-paj siu-paj hu paj siu paj

da-na Hu paj siu paj da-na Dziewczy-noko cha na Hu-paj siu-

1. A konna baterja już nad Styrem stoi,
Już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.
I piśkę do Cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi. Hopaj siu!
Hopaj siupaj, Hopaj siupaj,
Hopaj siupaj dana,
Hopaj siupaj dana,
Dziewczyno kochana,
Hopaj siupaj, hopaj siupaj,
Hopaj siupaj dana,
Dziewczyno kochana,
Hopaj siu!
2. I piśkę do Cara czarnym atramentem,
Czarnym atramentem, czarnym atramentem,
Że się go nie boi z całym regimientem,
Z całym regimientem. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
3. Nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
Już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją,
I piśką do Cara, że się go nie boją.
Że się go nie boją. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
4. I piśką do Cara, po co zdejmaj dzwony,
Poco zdejmaj dzwony, poco zdejmaj dzwony,
Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
Dla swojej obrony. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
5. Oddział pułku strzelców na Wołyniu stoi,
Na Wołyniu stoi, na Wołyniu stoi,
I piśkę do Cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
6. I piśkę do Cara na podartej szmacie.
Na podartej szmacie, na podartej szmacie,
Czego wy od strzelców tak prędko zmykacie,
Tak prędko zmykacie. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
7. Ułani Beliny już za Wieprzem stoją,
Już za Wieprzem stoją, już za Wieprzem stoją,
I piśką do Cara, że się go nie boją,
Że się go nie boją. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
8. I piśką szabelką z hartowanej stali,
Z hartowanej stali, z hartowanej stali,
Że całą czeredę het za Bug wygnali,
Het za Bug wygnali. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.
5. A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
Szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
Cały zabraliśmy. Hopaj siu!
Hopaj siupaj i t. d.

Hymn Strzelecki

Andante

1. Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wznies!
Żadna nas siła zdradziecka,
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bólu,
Polska powstanie by żyć,
Polska powstanie by żyć.

bis

2. Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę, trud,
Za naszym hasłem pobieży

Do walki o wolność, lud.
Czy umrzeć nam i t. d.

3. Hufiec nasz ruszy zwycięski,
Do walki o wolność, byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobody dać świt.
Czy umrzeć nam i t. d.

4. Żadna nas siła zdradziecka,
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść,
Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wznies!
Czy umrzeć nam i t. d.

Hej tam od Krakowa

Tempo di Marcia

mf Hej tam od Kra ko wa Mo - dra - Wi sła - płý - nie Szemrzą fa le Szemrzą fale

fa le szemrzą piosn ki O Be - li - nie piosn ki O Be - li - nie
fale szemrzą piosnki O Be - li - nie piosn ki O Be - li - nie

1. Hej tam od Krakowa
Modra Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą,
Piosnki o Belinie, } bis
Piosnki o Belinie.

4. Gdy Moskale ujrzą,
Ułańskie rabaty,
Uciekają strachem zdjęci
Moskiewskie psubraty, } bis
Moskiewskie psubraty.

2. Piosnki o Belinie
I o jego sławie,
Wyjm Belino swą szabelkę,
Prowadź ku Warszawie, } bis
Prowadź ku Warszawie.

5. Hej tam pod Warszawą,
Modra Wisła płynie,
Szemrzą fale, fale szemrzą,
Piosnki o Belinie, } bis
Piosnki o Belinie.

3. Brak naszym ułanom
Lanc i chorągiewek,
Ale zato mają szczęście
Do sarmackich dziewczek, } bis
Do sarmackich dziewczek.

6. Piosnki o Belinie
O jego ułanach,
Brzmij piosenko, ty ułańska,
Siej postrach w tyranach, } bis
Siej postrach w tyranach!

Wstap Bracie między strzelce.

Allegro.

f *p*
Wstap bracie między strzelce Gdy chcesz się sławą

skryć kompanja godna wielce U mnie racz nią i żyć *mf* Bo wstrzelechim gronie

sluzba to nie żart *I* *II*
Bo wstrzelechim gronie Sluzba to nie żart o nie! żart o nie!
Bo wstrzelechim gronie Sluzba to nie żart o nie! żart o nie!

1. Wstap bracie, między strzelce
Gdy chcesz się sławą skryć:
Kompanja godna wielce,
Umierać z nią i żyć,
Bo w strzeleckim gronie,
Sluzba to nie żart.
Bo w strzeleckim gronie *bis*
Sluzba to nie żart—o nie!
2. Dandysem był w Krakowie,
Podbijał serca w mig.
Poleżał w mokrym rowie,
I cały szyk gdzieś znikł,
Bo w strzeleckim gronie i t. d.
3. Człek mądry był, jak Rabin,
Na szczyt się wiedzy piął;
Do ręki wziął karabin,
A mądrość djabeł wziął,
Bo w strzeleckim gronie i t. d.
4. Kiedy cię serce boli,
Lub duszę kryje mrok,

- Zbędziesz się melancholi
Ćwiczebny robiąc krok.
Bo w strzeleckim gronie i t. d.
5. Każdy porządny strzelec
W bój idzie, jak na bal;
Zatańczy Moch wisielec,
Gdy padnie rozkaz: Pal!
Bo w strzeleckim gronie i t. d.
6. By wynieść z pól zwycięstwo,
Trza naprzód rwać, jak chart,
Trzeba mieć w duszy męstwo,
Na ustach śmiech i żart.
Bo w strzeleckim gronie i t. d.
7. Więc naprzód, z pieśnią zuchem!
A smutki jechał sęk.
Ma człek gnić z dziurą w brzuchu,
Lepiejby z śmiechu pękł.
Bo w strzeleckim gronie i t. d.

Pieśń o armacie

Doloroso

U-wią za najakciełę Starym po-wro-zem

Skac jak o-pe-ta-na z ty-tu za wo-zem Cóż to za ka-wał gra-ta

Cóż to za kawał gra-ta to jest na sza arma-ta Ar-ma-ta - ta - ta

1. Uwiązana, jak ciele
Starym powrozem,
Skacze jak opętana,
Z tyłu za wozem,
Cóż to za kawał grata,
Cóż to za kawał grata,
To jest nasza armata,
Armata ta-ta.

2. A za nią nasz kanonier,
Sunie się z cicha,
Patrzy czy nie wypadnie,
Skąd jaka szprycha,
Potem zbiera i lata,
Potem zbiera i lata,
Bo to nasza armata,
Armata ta-ta.

3. Chcieli nasi nad ranem,
Napaść Moskali,
Nagle zegnaj się z planem,
Bo jak grzmot wali,
Bum ta ra, na warjata,
Bum ta ra, na warjata,
Przypadkowo armata,
Armata ta-ta.

4. Proszę się nie zlic wcale,
Na śmiałość moja,
Lecz takich armat,
Moskale się nie boją,
Cóż to znaczy u kata,
Cóż to znaczy u kata,
Przecież to też armata,
Armata ta-ta.

Allegro

Husia-siusia

The musical score is written for piano and voice. It consists of five systems of music. Each system has a vocal line and a piano accompaniment. The tempo is marked 'Allegro' and the first system has a dynamic marking 'f'. The lyrics are in Polish and describe a lively dance scene. The score includes various musical notations such as notes, rests, and dynamic markings.

*) Cieszy się ogromnym powodzeniem w Galicji.

1. Gdy muzyka gra wesoło
Husia-siusia, husia sia.
Wszystko tańczy, skacze w koło
Husia-siusia, husia sia.
Felek Mańkę wziął pod boki,
Husia-siusia, husia sia.
Elegancko stawia kroki,
Husia-siusia, husia sia.
Wszystko się zabawia żwawo,
I wywija w lewo w prawo.
Felek aranżuje klawo,
Naszą polkę. Husia-siusia.
Tra-ra-ra.
Antek na harmonji gra,
Tra-ra-ra,
On przebierać klawo zna,
Tra-ra-ra.
Baw się bracie póki czas,
Skoroś dzisiaj na zabawę,
Prosto tutaj włazł.

2. Kto do tańca się nie przydał.
Husia-siusia, husia sia.
Tego bęc odrazu w migdał,
Husia-siusia, husia sia.
Albo w tylną część, kopniaka.
Husia-siusia, husia sia.
Niech przez okno da drapaka.
Husia-siusia, husia sia.
Felek nasz się bierze skrycie,
Chwyta Mańkę za podszycie,
Bo miluje ją nad życie,
Gdy rzną polkę. Husia-siusia.
Tra-ra-ra i t. d.

3. Dalej naprzód z figurami
Husia-siusia, husia sia.
Gnają pary za parami.
Husia-siusia, husia sia.
Elegancko i ze szykiem.
Husia-siusia, husia sia.

Przeplatają wrzaskiem krzykiem
Husia-siusia, husia sia.
I od siebie i do siebie.
Wszystko skacze git, jak w Niebie,
Ze szczypaniem, obracaniem,
Leci polka. Husia-siusia.
Tra-ra-ra i t. d.

4. Gdy się bractwo tak zabawia,
Husia-siusia, husia sia.
Nagle dwóch się gości zjawia.
Husia-siusia, husia sia.
I na sali się zciemniło,
Husia-siusia, husia sia.
Jeden bęc drugiego w ryło.
Husia-siusia, husia sia.
To zabawa jakich mało,
Nic nikomu się nie stało,
Tylko trochę krwi się lało.
Przy tej polce. Husia-siusia.
Tra-ra-ra i t. d.

SPIS UTWORÓW

Część I-sza.

- № 1. „Jak to na wojence ładnie.”
- „ 2. „Jadą ułany.”
- „ 3. „Śpiew ułanów 2 pułku.” (Jak wspaniała)
- „ 4. „Hymn strzelecki.”(Naprzód drużyno)
- „ 5. „Piosnka oddziału Beliny” („HEJ TAM OD KRAKOWA”)
- „ 6. „Wstąp bracie między strzelce.”
- „ 7. „Pieśń o armacie.”
- „ 8. „Jak jam maszerował.”
- „ 9. „Tam na błoniu.”
- „ 10. „O mój rozmarynie.”

Koniec części I-ej.

CZĘŚĆ II -ga.

- № 1. „Pod Krakowem czarna rola.”
- „ 2. „Trębacz.”(Raz przyśli do wsi)
- „ 3. „Którędy Jasiu.”
- „ 4. „Ksiądz mi zakazował. ”
- „ 5. „Smutna dola. ”
- „ 6. „Hej Madziar pije.”
- „ 7. „Przecudowny Karafijoł. ”
- „ 8. „Dam ci kwit. ”
- „ 9. „I piszę do Cara.”
- „ 10. „Husia--siusia. ”

Koniec części II-ej.